

Z okazji "Siódmego Kongresu Przywódców Religii Światowych i Tradycyjnych" w Kazachstanie w dniach 14-16.9.2022 r., [Annette Schavan](#), [Tomas Halik](#) i [Paul M. Zulehner](#) podjęli inicjatywę apelu. Jest on wspierany na całym świecie. Znane osoby z różnych religii i z polityki są [pierwszymi sygnatariuszami](#).

## Religie – nadzieja dla chwiejącego się świata

Apel (14.9.2022)

### 1. Rozchwiany świat

Żyjemy w świecie, który się chwieje. Wyzwania, które stoją przed ludzkością, są olbrzymie.

- W wielu miejscach świata prowadzone są barbarzyńskie wojny; aktualna jest groźba zastosowania broni nuklearnej na terenach wojennych.
- Wrażliwy system klimatyczny osiągnął wiele punktów krytycznych; ich przekroczenie zagraża całej ziemi jako miejscu do życia.
- Wojny, brak nadziei spowodowały ubóstwem oraz katastrofy klimatyczne spowodowały, że ponad 100 milionów ludzi opuściło swe domy; tymczasem w krajach przyjmujących uchodźców stale rośnie polityczne napięcie.
- W krajach bogatych proces informatyzacji zmienia strukturę społeczne podobnie jak kiedyś industrializacja.
- Pandemia przyćmiła te procesy i zepchnęła je na dalszy plan. Obecnie wkroczyły one jednak do polityki.

### 2. Wielu ludzi jest zaniepokojonych, szerzy się strach

Wielu ludzi w swoim codziennym życiu coraz silniej doświadcza tych niebezpiecznych zmian. W Europie płoną lasy. Rzeki mają niespotykane niski poziom wody. Gdzie indziej są powodzie. Ponieważ kukurydza i pszenica nie mogą być swobodnie transportowane z Ukrainy, zaostrza się głód w różnych częściach świata. Ceny energii rosną na całym świecie. Koszty życia stają się nie do udźwignięcia dla osób społecznie wrażliwych, także w krajach bogatych.

Takie doświadczenia niepokoją wielu ludzi, wywołują lęk. Strach niszczy solidarność i wytwarza „antykulturę” rosnącej rywalizacji.

Niektórzy polityczni populiści i religijni fundamentaliści wykorzystują strach, kłamstwa i chciwość do pogłębiania podziałów między narodami, kulturami i religiami, do rozbudzania nienawiści i przemocy, do szerzenia nacjonalizmu (narodowego egoizmu) i ksenofobii.

### 3. Poszukiwanie źródeł nadziei

W takiej sytuacji świata my, sygnatariusze tego apelu, wspólnie z wieloma ludźmi dobrej woli, poszukujemy źródeł siły, która pozwoli nam odważnie mierzyć się z lękiem i nadchodzącymi wyzwaniami. Tego nie da się osiągnąć poprzez składanie obietnic bezpieczeństwa. Jedynie zaufanie pozwala znaleźć nadzieję i podjąć działania.

Im bardziej niebezpieczna jest sytuacja świata, tym bardziej potrzebuje on nadziei. Tylko dzięki niej osoby pełniące odpowiedzialne funkcje i zwykli obywatele nie tracą przekonania, że wielkim wyzwaniom można stawić czoło.

### 4. Religia jako źródło nadziei

Dla milionów ludzi światowe religie były i ciągle są źródłem nadziei i siły do przezwyciężania lęku, egoizmu i poczucia rezygnacji, są inspiracją do życia solidarnego.

Nie straciło swej mocy wielkie marzenie o ludzkości zjednoczonej w sprawiedliwości i pokoju jako wartościach, za którymi opowiadają się i na których rzecz działają religie. Ta tęsknota motywuje coraz więcej ludzi, zwłaszcza w czasach lęku.

### 5. Religie są często częścią problemu, a nie ich rozwiązaniem

Równocześnie uświadamiamy sobie, że wspólnoty religijne są w trudnej sytuacji właśnie wtedy, gdy są tak pilnie potrzebne. Wielu wierzących – łącznie z papieżem Franciszkiem – nawet przyznaje z bólem, że religie (wspólnoty religijne) są często częścią owych problemów, a niekoniecznie ukazują rozwiązania.

Kościół chrześcijański w Europie z wielu ważnych powodów traci zaufanie społeczne. Często są zbyt skoncentrowane na sobie, są „chore”, jak diagnozował to papież Franciszek.

Jednak nie tylko Kościoły chrześcijańskie, ale również islam w całym świecie pogrążony jest w głębokim kryzysie zaufania. Sojusz religii z przemocą poważnie zaszkodził już chrześcijaństwu w Europie. Obecnie religijnie motywowana terrorystyczna przemoc zagraża globalnej wiarygodności wspólnot muzułmańskich.

Wiele osób słusznie oburza się na symbiozę pomiędzy wywołującymi wojnę rosyjskimi politykami a patriarchą rosyjskiej Cerkwi prawosławnej.

### 6. Odnowa wspólnot religijnych dla dobra świata

W światowych religiach istnieją jednak mocne siły, które to tragiczne powiązanie Boga z przemocą odrzucają i chcą je przezwyciężyć. W swym politycznym zaangażowaniu na rzecz świata religie powinny inspirować się raczej własnymi profetycznymi źródłami, a nie służyć interesom możnych. Prawdziwa religia przemienia przemoc w (powszechną) miłość. W tym przekonaniu zakorzenione są: godność, równość, wolność, sprawiedliwość i pokój ze wszystkimi ludźmi, a także z przyrodą.

W tej ważnej chwili my, sygnatariusze tego apelu, należący do różnych wspólnot religijnych, zwracamy się przede wszystkim do naszych współwyznawców, jak również do wszystkim wspólnot wiary i do wszystkich ludzi dobrej woli.

#### **Chcemy pilnie przypomnieć sobie i innym:**

- Wszystkie wspólnoty religijne potrzebują własnej krytycznej refleksji o sobie samych oraz wysiłku samopogłębienia i odnowy, aby na nowo odzyskały wiarygodność i moralny autorytet, które (często słusznie) utraciły. Wewnętrzne reformy i teologiczna świadomość historii to część nadziei, której dziś potrzebujemy.
- Właśnie teraz, aby być narzędziem pojednania i pokoju, wspólnoty religijne muszą przezwyciężyć wszelkie przejawy wzajemnej rywalizacji i dążyć do kultury wzajemnego uznania i szacunku.
- Wszystkie wspólnoty religijne potrzebują odwagi i pokory do „samotranscendencji”, to znaczy oderwania się od samych siebie, oraz do przezwyciężenia „kolektywnego narcyzmu” – tak aby służyły nie tylko własnym interesom instytucjonalnym i ideologicznym, lecz także podjęły współodpowiedzialność za nasz wspólny świat.

### 7. Nie śmiertelne bóle, lecz skurcze porodowe

Zgodnie z nauczaniem II Soboru Watykańskiego (Nostra aetate 2) papieżowi Franciszkowi bardzo zależy na tym, by religie i wszyscy ludzie dobrej woli współpracowali dla dobra wspólnego świata. W dokumencie o braterstwie wszystkich ludzi dla ich pokojowego współżycia w świecie papież

przypomina wspólnie z wielkim imamem Ahmadem Al-Tayyebem, że Bóg „stworzył wszystkich ludzi równymi w prawach, obowiązkach i godności” oraz „powołał ich, aby żyli razem jako bracia i siostry”.

Religie umacniają nadzieję, że obecne problemy trapiące świat nie są śmiertelnymi skurczami ziemi i ludzkości, lecz skurczami porodowymi świata, w którym narody będą żyły w sprawiedliwości i pokoju oraz w harmonii z przyrodą.

### Inicjatorzy

Tomas Halik (socjolog i teolog, Praga)

Annette Schavan – była minister Niemieckiej Republiki Federalnej, Berlin, Ulm)

Paul M. Zulehner (teolog pastoralny, badacz religii i wartości, Wiedeń)

### Pierwsi sygnatariusze

Jose Casanova (socjolog religii, Georgetown University, Washington)

Massimo Fagioli (teolog i religioznawca, Università di Villanova, Philadelphia)

Kasper Mariusz Kaproń OFM (liturgista, Facoltà di Teologia San Pablo – Cochabamba)

Azza Karam (sekretarz generalna Religions for Peace International, New York)

Alberto Melloni (Historyk, założyciel Europejskiej Akademii Religii, Bolonia)

Maram Stern (wiceprezydent Światowego Kongresu Żydów, Bruksela i Nowy Jork)

Zbigniew Nosowski (redaktor naczelny kwartalnika „Więź”, chrześcijański współprzewodniczący

Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów, Warszawa)

Wolfgang Schürer (założyciel Ring for Peace, Lindau und St. Gallen)

Hana Suchocka (była premier RP, Poznań)

Charles Taylor (filozof, Montreal)